

Czytania: Iz 41,13-20; Ps 145,1 i 9,10-11,12-13ab; Ewangelia Mt 11,11-15

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi nam, że Jan Chrzciciel był człowiekiem przełomu. Zakończył pewną epokę tradycji prorockiej w starożytnym Izraelu. Był największy, ponieważ nie tylko przepowiadał nadejście Mesjasza, ale Go bezpośrednio poprzedzał i osobiście poznał. Jezus daje wszystkim do zrozumienia, że zakończyła się pewna epoka relacji między Bogiem a ludźmi. Naród wybrany wypełnił swoje zadanie, a Pan Bóg rozszerza swoje obietnice na wszystkich ludzi, którzy mu ufają i są mu wierni. Rozpoczyna się czas powszechnego Królestwa Bożego, do którego wszyscy są zaproszeni i do którego drogę wskazuje Mesjasz, Jezus Chrystus. On nadal żyje w swoim Kościele, który jest nowym ludem Bożym, i On działa w nim przez Ducha Świętego. To uczestnictwo w Królestwie Niebieskim to nowa jakość w relacjach między człowiekiem a Bogiem. Jest to kolejne stadium objawiania się Pana Boga ludziom. Pan Bóg daje się poznać ludziom stopniowo i w takiej formie jak ludzie są w stanie Go poznać i zrozumieć. Boże objawienie jest dostosowane do epoki do umysłowości, wrażliwości i dojrzałości ludzkiej. To nowe Królestwo napotyka na zacięte opory i niechęć, jest traktowane brutalnie i atakowane, ale z drugiej strony tylko ludzi gorliwi zawzięci w pozytywnym tego słowa znaczeniu, ludzie wytrwali, całkowicie mu oddani zdobędą je. Uczestnictwo w Królestwie Niebieskim nie jest czymś oczywistym, ale trzeba o nie zawalczyć, z entuzjazmem, gorliwie i wkładając cierpliwie duży wysiłek, dużo siły i energii. Dlatego Jezus w Ewangelii przynagla nas wszystkich: „Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” Mt 7, 13-14.

o. Wiesław Jonczyk SJ